

JOLANTA T. MATYS, ZENON ZGRYCH

## STRUKTURA SPOŁECZNO-ZAWODOWA A ŻYWOTNOŚĆ MORALNOŚCI

### WSTĘP

W badaniach socjologicznych nad moralnością w Polsce niewiele uwagi poświęcano żywotności moralności, choć stanowi ona podstawowy sprawdzian światopoglądów i ideologii społecznych. Tak np. mówi się o katolicyzmie polskim, że jego dominującą cechą jest rytualizm, przy jednoczesnym niedocenianiu moralności społecznej. Oznacza to, że głoszona i wyznawana religia ma tylko niewielki wpływ na różne dziedziny życia i aktywności ludzi. Już te opinie wskazują na potrzebę badań socjologicznych nad żywotnością moralności.

Przez żywotność moralności rozumie się tutaj stopień urzeczywistnienia modelu /wzorca/ moralności postulowanego przez określoną instytucję w życiu jej członków. Z uwagi na upowszechniony w Polsce katolicyzm, przyjmuje się w tym studium jako układ odniesienia model moralności katolickiej. Chodzi z jednej strony o wymagania etyczno-doktrynalne stawiane członkom Kościoła, a z drugiej o ich faktyczną realizację, ujawniającą się w postawach i zachowaniach badanej populacji. Inaczej można by to sformułować następująco: im wyższy stopień akceptacji i realizacji modelu moralności katolickiej, tym wyższy poziom żywotności moralności.

Trzeba dodać, że moralność stanowi szeroki i znaczący obszar badań socjologicznych. Ponadto nie jest możliwe ustalenie tzw. analitycznej definicji moralności, opartej na intuicjach potocznych. Pozostaje oprzeć się z jednej strony na definicji projektującej, która wyznacza problematykę badań, z drugiej zaś na metodzie egzemplarycznej, gdy chodzi o wybór wskaźników moralności. W opracowaniu tym uwzględniono dwa podstawowe wymiary moralności, tj. moralność małżeń-

sko-rodzinną i moralność społeczną, ale jednocześnie ograniczono się do wybranych wskaźników. Wydaje się to trafne, ponieważ w katolicyzmie polskim bardziej rygorystycznie traktowano przestrzeganie norm dotyczących zachowań seksualnych /moralność małżeńsko-rodzinną/ niż zachowań inspirowanych przez Ewangelię /moralność społeczną, np. miłość bliźniego/.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze wyrażenie: struktura społeczno-zawodowa. Przez strukturę rozumie się zespół elementów wzajemnie od siebie zależnych. Pomijając szerszą analizę pojęcia struktury, poniżej zwróci się uwagę jedynie na faktyczną strukturę uwzględnioną w omawianych tutaj badaniach empiryczno-terenowych. Wzięto w nich pod uwagę rolników i robotników, którzy zamieszkują ten sam teren oraz pozostają we wzajemnych interakcjach /pokrewieństwo, sąsiedztwo, interesy/.

Mając na względzie powyższe wyjaśnienia, problem tego opracowania można sformułować następująco: jaka jest zależność pomiędzy strukturą społeczno-zawodową a żywotnością moralności? Ujmując go bardziej szczegółowo, można dalej pytać o zależność pomiędzy tą strukturą a wskaźnikami moralności małżeńsko-rodzinną i moralności społecznej.

Wbrew upowszechnionym opiniom można przyjąć zasadnie hipotezę mówiącą, że moralność badanej populacji w obydwu wymienionych parametrach prezentuje się na dość wysokim poziomie, przy czym bardziej intensywna jest moralność społeczna niż moralność małżeńsko-rodzinną. Ta ostatnia bowiem kształtuje się mniej pod wpływem religii, a o wiele bardziej pod wpływem kontekstu społeczno-kulturowego. Ponadto przypuszcza się, że rolnicy odznaczają się wyższym poziomem moralności w obydwu badanych wymiarach aniżeli robotnicy. Wiąże się to z otwartością i heterogenicznością środowiska społecznego, które oddziałuje przede wszystkim na robotników.

Podstawę źródłową dla niniejszego opracowania stanowią przede wszystkim wyniki badań empiryczno-terenowych, zrealizowanych w 1981 r. w Milejowie. Objęto nimi 457 osób, w tym 184 rolników i 273 robotników. Losowania systematycznego z listy dokonano osobno z zachowaniem odpowiednich proporcji dla obydwu kategorii zawodowych. W badaniach tych zastosowano metodę wywiadu indywidualnego. Ponadto wykorzystano źródła tzw. zastane, m.in. prace J. Turowskiego o Milejowie.

## 1. CHARAKTERYSTYKA ŚRODOWISKA I BADANEJ ZBIOROWOŚCI

Współczesny profil społeczno-zawodowy Milejowa został ukształtowany przez utworzenie w 1950 r. w zabudowaniach dawnej cukrowni państwowego przedsiębiorstwa pn. Milejowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. Wpłynęło to z jednej strony na wzrost liczby mieszkańców, a z drugiej na zmianę struktury zatrudnienia.

Podczas gdy w 1939 r. liczba mieszkańców Milejowa wynosiła 510 osób, to z chwilą otwarcia przedsiębiorstwa nastąpił ciągły jej wzrost. W 1966 r. był on już trzykrotny. Dokonało się to dzięki napływowi ludności z całego kraju, szczególnie zaś kadry inżyniersko-technicznej. Później już to zjawisko nie występowało.

Wraz ze wzrostem liczby mieszkańców zmieniała się struktura społeczno-zawodowa. W 1939 r. większość mieszkańców stanowiły rodziny służby folwarcznej, które w 1944 r. w wyniku przeprowadzonej reformy rolnej otrzymały gospodarstwa rolne. Obecnie większość stanowią rodziny robotników, z których część wykonuje tylko pracę najemną, a część trudni się ponadto warzywnictwem i plantacjami, np. tytoniu, poszukując w ten sposób dodatkowych środków utrzymania. Z kolei rolnicy, którzy obecnie stanowią małą grupę społeczno-zawodową, posiadają gospodarstwa rolne w granicach 2-5 ha. Nie trzeba się dziwić, że często poszukują oni albo ich dzieci innych źródeł zatrudnienia poza rolnictwem. Ogólnie mówiąc ani robotnicy, ani rolnicy nie stanowią "czystych" kategorii społeczno-zawodowych w środowisku małomiasteczkowym Milejowa. Niemniej osoby objęte badaniami socjologicznymi identyfikowały się z robotnikami i rolnikami, co wskazuje na fakt, że poszukiwanie dodatkowych źródeł zarobków nie wpłynęło u nich na zmianę mentalności.

Powyższe informacje wymagają jeszcze uzupełnienia. Chodzi zwłaszcza o trzy cechy - płeć, wiek i wykształcenie, które rzutują wyraźnie na obydwie kategorie społeczno-zawodowe.

Charakterystyczne jest, że wśród rolników występuje duża przewaga kobiet /73,4%/ nad mężczyznami /26,6%/. Natomiast wśród robotników wskaźniki te są bardziej wyrównane /odpowiednio: 56,2% i 53,8%/. Z uzyskanych informacji można wnosić o fe-

minizacji zawodu rolnika.

Zauważa się także duże różnice w strukturze wieku. Rolnicy przynależą do starszej generacji. W wieku do 39 lat znalazło się ich 21,2%, w wieku 40 do 59 lat - 78,7%, a w wieku 60 i więcej lat - 19,6% /brak odpowiedzi - 0,5%/. Inaczej przedstawia się sytuacja w tym zakresie wśród robotników. W wieku do 39 lat znalazło się ich 65,6%, w wieku 40 do 59 lat 24,9%, a w wieku 60 i więcej lat - 9,1% /brak odpowiedzi 0,4%/. Uzyskanie wyniki potwierdzają fakt starzenia się zawodu rolnika.

Pozostaje jeszcze do omówienia wykształcenie. Okazuje się, że rolnicy w przeważającej mierze mają wykształcenie niepełne podstawowe /21,2%/ i podstawowe /68,5%/, ponadpodstawowym legitymuje się tylko 9,8% /brak odpowiedzi - 0,5%/. Robotnicy są bardziej wykształceni. Niepełne podstawowe zadeklarowało 4,4%, podstawowe - 28,6%, ponadpodstawowe /zawodowe, średnie, wyższe/ 67%. Wśród rolników ujawniło się wyraźnie znane zjawisko negatywnej selekcji.

Uzyskane wskaźniki w zakresie wymienionych zmiennych odzwierciedlają faktyczną sytuację występującą w badanym środowisku małomiasteczkowym. Ty: niemniej rzutują one na stan żywotności moralności. Niezależnie bowiem od struktury społeczno-zawodowej, inaczej na problemy moralne reagują kobiety niż mężczyźni, inaczej ludzie starsi niż młodsi, inaczej ludzie bardziej lub mniej wykształceni.

Jak zaznaczono we wstępie, w badaniach nad moralnością duże znaczenie ma przynależność religijna. W zależności od niej można mówić o akceptacji norm określonej etyki religijnej. Dlatego i w tych badaniach zwrócono uwagę na tzw. globalne wyznania wiary. Okazuje się, że prawie wszyscy respondenci są wierzący /97%/ lub przywiązani do tradycji religijnej /2,4%/. Obojętni religijnie i niewierzący stanowią zaledwie 0,6%. Po między rolnikami i robotnikami nie dostrzega się wyraźnych różnic w tym względzie. Jedynie rolnicy częściej deklarują się jako głęboko wierzący, aniżeli robotnicy /21,7% i 13,2%/. Ogólnie można stwierdzić, że badana populacja to ludzie wierzący. W konsekwencji przyjmują oni religijną orientację etyczną, w tym wypadku katolicką.

## 2. MORALNOŚĆ W WYMIARZE MAŁŻEŃSKO-RODZINNYM

Zaczynając od moralności małżeńskiej, trzeba najpierw zwrócić uwagę na wskaźniki uzyskane w badaniach. Ukazuje je

następujące zestawienie:

Akceptacja normy bez zastrzeżeń w %	Rolnicy	Robotnicy	Razem
zakaz przerywania ciąży	96,7	90,5	93,0
zakaz zdrady małżeńskiej	94,6	88,3	90,8
zakaz rozerwalności małżeństwa sakramentalnego	84,2	76,9	79,9
zakaz rozwodów	88,0	70,7	77,7
zakaz przedmałżeńskich kontaktów seksualnych	80,4	63,0	70,0
zakaz stosowania środków antykoncepcyjnych	74,4	66,7	69,8
zakaz pożycia małżeńskiego po ślubie cywilnym a przed kościelnym	83,2	59,0	68,8

Okazuje się że niezależnie od przynależności do kategorii społeczno-zawodowej najwyższą akceptację otrzymały dwie normy zakazujące przerywania ciąży i zdrady małżeńskiej. Jest to zjawisko powszechnie stwierdzane we wszystkich badaniach socjologicznych nad moralnością w Polsce. Niekiedy druga z tych norm zakazu jest częściej akceptowana niż pierwsza, co świadczy o rygoryzmie we wzajemnych relacjach między małżonkami. Na znacznie dalszym miejscu akceptowane są normy dotyczące nierozzerwalności małżeństwa sakramentalnego i rozwodów. W tym zakresie nastąpiło znaczne rozluźnienie, zwłaszcza w środowiskach objętych przemianami cywilizacyjnymi i społeczno-kulturowymi. Jeszcze w mniejszym stopniu akceptowane są normy zakazu dotyczące przedmałżeńskich kontaktów seksualnych, stosowania środków antykoncepcyjnych w pożyciu małżeńskim oraz pożycia małżeńskiego po ślubie cywilnym a przed kościelnym. Jak widać, różnice pomiędzy wymienionymi rodzajami norm są wyraźne; sięgają 15% i 24%. Wskazuje to na selektywność postaw w dziedzinie moralności, a ponadto na upowszechniający się relatywizm etyczny.

Interesująco przedstawiają się także różnice pomiędzy wskaźnikami procentowymi rolników i robotników. Rolnicy znacznie częściej akceptują normy moralności małżeńskiej aniżeli

robotnicy. Różnica pomiędzy najwyższym i najniższym wskaźnikiem akceptacji wynosi wśród pierwszych 22,3%, a wśród drugich 31,5%. Oznacza to, że selektywność i relatywizm etyczny są już ugruntowane wśród badanych robotników. Z pewnością po części tłumaczy się to omówioną powyżej strukturą płci, wieku i wykształcenia, niemniej mentalność robotników jest bardziej otwarta i podatna na wpływy współczesności niż mentalność rolników.

Spośród innych problemów moralności małżeńskiej zwrócono uwagę na znaczenie ślubu cywilnego i kościelnego. Wyłącznie ślub cywilny aprobuje tylko 1,3%. Większość badanych uważa, że ślub cywilny nie wystarcza, trzeba także zawrzeć ślub kościelny /56,7%/. Pozostali twierdzą, że ślub cywilny to zwykła formalność, naprawdę ważny jest tylko ślub kościelny /40,4%/. Nie wypowiedziało się w tej kwestii 1,6%. Mimo niższych wskaźników badanych osób, które aprobują bez zastrzeżeń nierozzerwalność małżeństwa chrześcijańskiego i normę zakazującą rozwodów, zawarcie ślubu kościelnego aprobują prawie wszyscy. Faktycznie po ślubie tylko cywilnym żyje 2,4% respondentów.

Gdy chodzi o pogląd na zawarcie ślubu tylko cywilnego lub także kościelnego, nie zauważa się wyraźnej różnicy pomiędzy rolnikami i robotnikami. Jedynie więcej rolników /48,9%/ niż robotników /34,8%/ uważa, że ślub cywilny to zwykła formalność, liczy się natomiast tylko ślub kościelny.

Z moralnością już nie tylko małżeńską, ale i rodzinną związany jest problem liczby dzieci. Badani w Milejowie twierdzą, że najwyżej powinno być dwoje dzieci /12,9%/ lub więcej, ale to już zależy od warunków /19,3%/. To ostatnie, jak można się było zorientować w toku prowadzonych rozmów, sprowadza się również do jednego lub dwojga dzieci w rodzinie. Obydwa te wskaźniki można zatem potraktować łącznie i wówczas uzyska się wskaźnik 32,2% badanych, którzy opowiadają się za rodziną małodzietną. Pozostali, poza tymi, którzy nie potrafili powiedzieć ile powinno być dzieci w rodzinie /14,2%/ i nie udzielili odpowiedzi /1,1%/, opowiedzieli się za rodziną wielodzietną - troje dzieci /30%/, czworo i więcej /16,2%/ oraz ile Bóg da /6,3%/. Tych ostatnich jest coraz mniej, nawet w tradycyjnym środowisku wiejskim.

Gdy chodzi o dzietność w rodzinie, występuje znaczna różnica pomiędzy rolnikami a robotnikami. O wiele więcej ro-

botników /39,9%/ niż rolników /20,7%/ opowiada się za rodzinną małodziętną. Faktycznie też znacznie więcej dzieci jest w rodzinach rolników niż robotników. Wśród rolników rodziny małodziętnie stanowią 36,4%, a wśród robotników - 57,1%.

Następny problem dotyczy wychowania religijnego i świeckiego. Chodziło o wykrycie stanowisk skrajnych i stanowiska pośredniego. Za wychowaniem przede wszystkim religijnym opowiedziało się 54,3%, a za wychowaniem przede wszystkim świeckim /laickim/ 1,1% badanych. Pozostali stanęli na stanowisku pośrednim, tj. opowiedzieli się za wychowaniem zarówno religijnym jak i świeckim /ogółem 42%/. Zdaniem tej kategorii respondentów wychowanie dzieci powinno być religijne i obywatelskie. Nie dostrzegają oni problemu wychowania świeckiego /laickiego/.

Charakterystyczne jest, że wychowanie dzieci, religijne i świeckie, częściej podkreślali robotnicy /48,7%/ niż rolnicy /32,1%/. Tłumaczy się to większą otwartością tych ostatnich na instytucje kościelne i państwowe w Polsce. Niemniej prawie wszyscy badani opowiadają się za religijnymi zasadami wychowania.

Pozostaje jeszcze do omówienia problem alkoholizmu w rodzinie. Badanych pytano o częstotliwość spożywania alkoholu przez kogoś z rodziny, nie rozróżniając pomiędzy alkoholizmem a pijaństwem. Na postawione pytanie odpowiedziało twierdząco 43,7% respondentów. Jest to znaczny odsetek osób często upijających się w rodzinach respondentów.

Na uwagę zasługuje fakt, że częste spożywanie alkoholu bardziej upowszechnione jest wśród rolników /48,4%/ niż wśród robotników /40,7%/. Niezależnie od ukazanej różnicy, rzutuje to na sytuację rodzinną obydwu badanych kategorii społecznych, bowiem alkohol jest plagą społeczną i jego skutków doznają nie tylko konsumenci, ale i najbliższe otoczenie.

Jak wykazano powyżej, moralność małżeńsko-rodzinna w środowisku małomiasteczkowym Milejowa kształtuje się na dość wysokim poziomie, choć wyraźnie zaznaczają się już dewiacje w kierunku selektywności i relatywizmu etycznego. Spośród dwóch kategorii społeczno-zawodowych moralność w tym wymiarze bardziej intensywna jest wśród rolników niż wśród robotników, co wiąże się nie tylko z mentalnością, ale i ze wspomnianymi poprzednio cechami demograficznymi i społecznymi.

### 3. MORALNOŚĆ W WYMIARZE SPOŁECZNYM

Ten rodzaj moralności w katolicyzmie utożsamia się ze społecznym wymiarem wiary". W przeprowadzonych badaniach socjologicznych został on zoperacjonalizowany przez stosunek respondentów do własności, bezinteresowną pomoc drugiemu człowiekowi, konflikty międzyludzkie oraz powstrzymanie się od prac służebnych w dni świąteczne.

Gdy chodzi najpierw o stosunek badanych do własności, to dla porównania zwrócono uwagę na własność społeczną i prywatną. Własność społeczna stanowi wartość ogólnonarodową, która specyfikuje ustrój socjalistyczny. Charakterystyczne jest, że w rzeczywistości nie zawsze jest ona wysoko ceniona. Różne kręgi społeczne nie traktują jej rygorystycznie. Spotyka się nawet oceny typu: "państwowe i społeczne to niczyje". W przeciwieństwie do własności społecznej, naruszenie własności prywatnej jest najczęściej oceniane rygorystycznie. Wbrew tym opiniom i tendencjom ujawniającym się w społeczeństwie polskim, badana populacja Milejowa obydwie kategorie własności ceni wysoko. Bez zastrzeżeń akceptuje normę zakazującą kradzieży własności społecznej 96,1%, a normę zakazującą kradzieży własności prywatnej 99,2% respondentów. Różnica pomiędzy wskaźnikami akceptacji obydwu kategorii własności jest minimalna i wynosi 3,1% na korzyść normy zakazującej kradzieży własności prywatnej.

Nie dostrzega się też wyraźnych różnic w tym zakresie ze względu na strukturę społeczno-zawodową. W minimalnym stopniu robotnicy /98,8%/ częściej niż rolnicy /95,2%/ akceptują normę zakazującą kradzieży mienia społecznego. Gdy chodzi o mienie prywatne wskaźniki są prawie identyczne; różnica na korzyść robotników wynosi 0,2%.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia najważniejsze jest przykazanie miłości bliźniego. Dlatego w badaniach uwzględniono problem bezinteresownej pomocy innym ludziom. Pomoc tę świadczy ogółem 86,9% badanych. Jest to wysoki wskaźnik, który rzadko spotyka się w pracach opartych na badaniach empiryczno-terenowych. Interesujące jest przy tym, kto jest adresatem tej bezinteresownej pomocy. W wypadku relacjonowanych badań pomoc najczęściej udzielana jest sąsiadom /30,6%, po nich potrzebującym, zwłaszcza ludziom starszym /28,4%, następnie rodzinie /24,1%, dalej przyjacielom i znajomym /15,8%,

wreszcie obcym /2%/. Nie wszystkie wymienione kategorie osób doznających bezinteresownej pomocy świadczą o kierowaniu się przy udzielaniu jej przykazaniem miłości bliźniego. Tak np. pomoc sąsiedzka zwykle oparta jest na milczącej kontrakcie "do ut des", a obcy - jak widać - rzadko są traktowani jako autentyczni bliźni.

Pomiędzy rolnikami /85,3%/ i robotnikami /87,9%/ występuje niewielka różnica na korzyść tych ostatnich. Charakterystyczne jest jednak, że sąsiedztwo i więź rodzinna są o wiele częstszym zjawiskiem wśród rolników niż wśród robotników /odnośne wskaźniki: 34,8%, 42,4% oraz 16,8%, 22,7%/. Ci ostatni natomiast częściej pomagają przyjacielom i znajomym niż rolnicy /22,7% oraz 5,4%/. Gdy chodzi o obcych prawie nie dostrzeżają się różnicy pomiędzy obydwiema tymi kategoriami zawodowymi. Już z tego można wnosić, że nie tylko wyznawana etyka kształtuje orientacje etyczne badanych, ale także środowisko kulturowo-społeczne, w którym tkwią na co dzień. Co więcej, nie jest łatwo stwierdzić, na ile badani kierują się przykazaniem miłości bliźniego przy udzielaniu bezinteresownej pomocy, a na ile po prostu potrzebami, interesami i okolicznościami.

Oprócz tego pozytywnego aspektu moralności, na uwagę zasługuje także aspekt negatywny, mianowicie nieporozumienia i konflikty w stosunkach międzyludzkich. Okazuje się, że są one dość częstym zjawiskiem wśród badanej populacji. Ogółem deklaruje, że popada w nieporozumienia i konflikty 42,4% respondentów, co stanowi jakby odwrotną stronę przykazania miłości bliźniego. Ciekawe jest przy tym, że najwięcej występuje ich w rodzinie /29,8%/, znacznie mniej wśród przyjaciół i znajomych /13,4%/, a najmniej wśród sąsiadów /6,6%/. Rzutuje to negatywnie na deklarowaną uprzednio bezinteresowną pomoc.

W nieporozumienia i konflikty częściej wpadają robotnicy /44,3%/ niż rolnicy /39,7%/, choć zasygnalizowana różnica nie jest znacząca. Charakterystyczne jest, że prawie nie ma różnicy pomiędzy nimi, gdy chodzi o nieporozumienia i konflikty rodzinne /rolnicy 30,4%, robotnicy 29,3%/. Natomiast jest zupełnie zrozumiałe, że z sąsiadami częściej kłóć się rolnicy /8%/ niż robotnicy /4,4%/, zaś z przyjaciółmi i znajomymi odwrotnie - częściej kłóć się robotnicy /20,1%/ niż rolnicy /13,3%/>.

Pozostaje jeszcze do omówienia stosunek badanych do powstrzymywania się od prac służebnych w dni świąteczne. Ogółem 79,9% uważa, że ten rodzaj pracy nie powinien mieć miejsca w niedziele i święta nakazane przez Kościół. Jednak znaczna część spośród nich /16,9%/ uzależnia stosowanie się do tego zakazu od okoliczności. Nieliczni twierdzą, że zakaz ten nie obowiązuje /2,4%/.

Biorąc pod uwagę kategorie społeczno-zawodowe zauważa się, że rolnicy częściej /88,1%/ niż robotnicy /74,4%/ aprobuja bez zastrzeżeń zakaz prac służebnych w dni świąteczne. Częściej jednak robotnicy /21,6%/ niż rolnicy /9,8%/ niestosowanie się do tego zakazu uzależniają od okoliczności. Z pewnością jest to związane z wiedzą o rytmie pracy przedsiębiorstwa przemysłowego, nie zaś z ich postawami religijnymi.

Ogólnie można stwierdzić, że stan moralności społecznej w środowisku małomiasteczkowym Milejowa przedstawia się na dość wysokim poziomie, choć wskaźnik nieporozumień i konfliktów częściowo podważa tę konstatację. Nie jest jasna motywacja postaw i ocen moralnych, zwłaszcza w odniesieniu do norm ściśle religijnych /ewangelicznych/.

W wymiarze moralności społecznej nie stwierdzono wyraźnej różnicy pomiędzy rolnikami i robotnikami. Na podstawie uzyskanych informacji nie można jednoznacznie stwierdzić, że rolnicy odznaczają się wyższym poziomem moralności niż robotnicy. W jednych wskaźnikach brak jest zróżnicowania pomiędzy nimi, w innych występuje ono, ale nie na tyle, by można było mówić o całkowitym potwierdzeniu się przyjętej we wstępie hipotezy.

#### ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszego opracowania było zbadanie wpływu struktury społeczno-zawodowej na żywotność moralności małżeńsko-rodzinnej i społecznej. W wyniku przeprowadzonych analiz okazało się, że ten wpływ jest znaczący w płaszczyźnie pierwszej, zaś nieznaczny w płaszczyźnie drugiej z nich. Niemniej w obydwu płaszczyznach żywotność moralności jest dość wysoka w małomiasteczkowym środowisku Milejowa, przy czym na ogół jest ona wyższa w płaszczyźnie moralności społecznej niż w płaszczyźnie moralności małżeńsko-rodzinnej.

Ogólnie można stwierdzić, że przyjęte na początku tego studium hipotezy w zasadzie znalazły empiryczną weryfikację.

Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że o wiele bardziej w moralności małżeńsko-rodzinnej niż w moralności społecznej upowszechnia się sytuacjonizm /etyka sytuacyjna/, selektywność i relatywizm etyczny. Wymienione zjawiska i tendencje wymagają dalszych badań socjologicznych w różnych środowiskach społecznych.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Por. J. Turowski. Milejów. Narodziny nowego miasta w terenie rolniczym. W: Studia socjologiczne i urbanistyczne miast Lubelszczyzny. Lublin 1970 s. 270-296.

<sup>2</sup> Przez "selektywność" rozumie się negowanie lub kwestionowanie norm moralnych.

<sup>3</sup> Procenty nie sumują się do 100,0 ponieważ było więcej odpowiedzi niż respondentów.

## THE SOCIAL-OCCUPATIONAL STRUCTURE AND THE VITALITY OF MORALITY

## S u m m a r y

The paper's aim is to examine the relation between the social-occupational structure and the vitality of morality. Two categories have been taken into consideration within the above-mentioned structure, i.e. peasants and workers. In the sphere of the vitality of morality two parameters have been considered, i.e. marital-familial and social morality.

The empirical and field researches that have been carried out, have proven that morality of the population under investigation in case of those mentioned parameters is quite high. The social morality is more intensive than the marital-familial morality, though. The latter is being formed not so much under the influence of religion, but rather in the social-cultural context. Peasants turned out to have a higher level of morality in both dimensions under investigation than workers. It is linked with the openness and heterogeneity of the social milieu which milieu first of all has a bearing on workers.

Translated by Jan Kłos